

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Genewski skok w niepewne jutro Europy. Kontrola odwetowych zakusów Niemiec stała się mirażem. Zaniepokojenie we Francji i Anglii wobec ostatnich ustępstw. Opinia francuska potępia kunktatorstwo Brianda.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Paryż, 13 grudnia.

Jeżeli rada ministrów zasiadała wczoraj dwukrotnie pod przewodnictwem Doumergua, jeżeli Poincaré i Briand tkwili bo dał cały dzień przy aparacie Morsa, to dla tego, że zarówno konferencja ambasadorów, jak i międzysojuszniczy komitet wojenny Focha jednogłośnie stwierdzili, że Niemcy nie wypełniły przynajmniej w 2-ch punktach zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia.

Zwłaszcza punkt pierwszy, czyli ścisłe wzniesione fortyfikacje wzdłuż granicy polskiej, zaniepokoił w równym stopniu trzy wymienione instancje: Konferencje ambasadorów, komitet Focha, wreszcie większość rady ministrów.

Stąd nowe, bardzo ścisłe instrukcje, jakie Poincaré wysłał do Genewy i które sprawiły, że Briand nosił się pewnie chwilę z myślą podania się natychmiast do dymisji.

W każdym razie pewne trudności powstały głównie z powodu odmowy Niemiec zburzenia fortec królewieckich wzniesionych z wyraźnym pogwałceniem artykułu 180 traktatu wersalskiego i groźących specjalnie Polsce.

Nieprzejmowane stanowisko Niemiec spowodowało surowe krytyki pod adresem polityki zbyt pojednawczej Brianda.

„Revue des Deux Mondes” zamieszcza 1. grudnia artykuł profesora Rene Pinon, który pisze dosłownie: „Sprzymierzeńcy winni sobie przypomnieć, że są odpowiedzialni nie tylko za bezpieczeństwo Francji, Anglii i Belgii, lecz także Polski, Czechosłowacji i Danii. Nie będzie nigdy bezpieczeństwa zachodniego, bez bezpieczeństwa wschodniego. Traktaty z 1919 r. są całością i naruszenie ich w jednym punkcie grozi destrukcją we wszystkich innych. Niestety — kończy Pinon — zasadniczy błąd polityki lokarnańskiej polega na tem, że pod pozorem konsolidacji pokoju na zachodzie zachwiała podstawa pokoju w Europie centralnej i wschodniej”.

Władomości nadeszły z Genewy, w ostatniej chwili świadczą, że debaty weszły nareszcie na właściwe tory; chodzi obecnie, aby ustępstwa uczyniły Niemcy, nie zaś sprzymierzeńcy.

Poincaré w dalszym ciągu wykazuje nie zwykłą stanowczość. Jedynie dzięki niej można mieć nadzieję, że nastąpi zgoda w Genewie. Zwołana na dzisiaj do pałacu Elizejskiego rada ministrów pozwoliła Briandowi na zawarcie układu gwarantującego minimum bezpieczeństwa zainteresowanym państwom.

I W ANGLII NIEMA ENTUZJAZMU!

Agencja Wschodnia

Londyn, 13 grudnia.

Komentarze pism angielskich o wypadkach genewskich nie brzmią bynajmniej optymistycznie.

„Times” pisze, że zastąpienie międzyaljanckiej komisji kontrolnej przez organy kontrolne Ligi Narodów jest skokiem w niewyobrażone jutro.

Również „Daily Telegraph” ocenia sytuację niezbyt optymistycznie. Liberalny dziennik „Daily Chronicle” stwierdza, że prawdziwa koncentracja europejska sytu-

acji gospodarczej może nastąpić przez ogólne rozbrojenie. „Daily News” stwierdza, że zniesienie kontroli komisji w tak krótkim czasie wywoła swego rodzaju rewolucję w Europie.

ZADOWOLONE NIEMCY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 13 grudnia.

Prasa z zadowoleniem podkreśla postanowienia w sprawie ostatecznego wycofania wojskowej komisji kontrolnej z Niemiec z dniem 31 stycznia 1927 r. Nawet orga-

nia nacjonalistyczne powstrzymują się od ostrych wystąpień przeciwko wynikom polityki Stresemanna.

Nacjonalistyczny „Lokal Anzeiger” stara się wmówić w opinie, że Stresemann za cenę wycofania komisji kontrolnej miał po czynić szereg ustępstw Briandowi.

Demokratyczny „Berliner Tageblatt” jest zadowolony z wyników narad genewskich, a jego naczelny publicysta Teodor Wolff stwierdza, że nieustepliwość Anglii

w sprawach materiału wojennego spowodowana jest nie tyle względami gospodarczymi, ile nieufnością, jaka wzbudza postawa oraz ruchliwość niemieckich strategów.

Ostatnie wystąpienie berlińskie Cziczeryna było celem pociągnięciem dyplomatycznym, które skłoniło tych i owych do życzliwego wysłuchania niemieckich postulatów. Teodor Wolff wyraża otwarcie wdzięczność Cziczerynowi za jego berlińskie przemówienie.

Prowizorium budżetowe przyjęte.

Min. Czechowicz o usprawnieniu aparatu skarbowego. Specjalna opieka Rządu nad przemysłem i rolnictwem.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 13 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto całe prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r. w ostatecznym głosowaniu, zgodnie z brzmieniem, ustalonym w drugim głosowaniu.

Charakterystyczne jest, iż rząd nie do magał się przywrócenia wykreślonej przez sejm kwoty 1.293.000 zł., mającej stanowić ratę na zakup fabryki „Wagon” w Ostrowiu. Wszystkie nowe wnioski, zgłoszone w trzecim czytaniu, odrzucono.

DYSKUSJA OGÓLNA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 13 grudnia.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa w dalszym ciągu prowadziła dyskusję ogólną nad budżetem ministerstwa skarbu.

W dyskusji zabierał głos posełowie: Rozmaryn, Dąbski, Toczek.

Minister skarbu Czechowicz uzasadniał realność budżetu po stronie przychodu. Minister przywiązuje dużą wagę do usprawnienia aparatu skarbowego, na dół czego przytoczył szereg cyfr i danych. Nie należy sztucznie uszczuplać w preliminarzu pozytywnej dochodu. Spowoduje to nierealność budżetu. Monopole państwowe przyniosą znacznie więcej, niż do tychczas, wskutek wysiłków w kierunku uporządkowania gospodarki monopolowej. Łatwo jest żądać od ministra skarbu uporządkowania życia gospodarczego, lecz trzeba zdawać sobie sprawę z trudności powojennych, które przeżywają w mniejszym lub większym stopniu wszystkie państwa kontynentalne, jakie uczestniczyły w wielkiej wojnie.

Minister podziela zdanie, że pożyczki zagraniczne przeznaczone być winny na cele produkcji oraz że tylko przemysł zdrowy i mający widoki rozwoju zasługuje na specjalną opiekę ze strony rządu. Należy troszczyć się o wzmoczenie intensywności produkcji rolnej, od której zależy nasz bi-

lans handlowy, pojemność rynku wewnętrznego i los przemysłu. Na pierwszy plan wysuwa się kwestja kredytu długoterminowego dla rolnictwa. Bez niego postęp rolnictwa jest niemożliwy.

Cytując następnie ustępy z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie ustroju pieniężnego, minister udowadnia, że rozporządzenie to ma na celu wyłącznie stopniowe wycofanie biletów zdawkowych i ześrodkowanie druku pieniędzy w Banku Polskim oraz uniemożliwienie wszelkiej inflacji w przyszłości.

Minister omówił następnie sprawę zaległości podatkowych, znajdując iż nie są one zbyt wielkie, poczem omawia plan rewizji systemu podatkowego, podnosząc że w planie tym zamierzone jest przekazać nie wpływów z podatku gruntowego, samorządom.

Po krótkim przemówieniu referenta, posła Michalskiego, komisja zakończyła dyskusję ogólną, przechodząc na posiedzeniu nocnym do dyskusji szczegółowej, którą kontynuować będzie we wtorek przed południem.

Restauracja Hotelu Manteuffla

poleca znana ze swej przedwojennej dobroci wyborową kuchnię jak również i piwnice zaopatrzone we wszelkiego rodzaju trunki

Oryginalne Piwo Pilzense i Porter Barclaya.

Codziennie od 8-2-jej koncert pierwszorzędnego JAZZ-BANDU.

Przyjmuje na wszelkiego rodzaju zamówienia i obstalunki. „Biała sala”, gruntownie odnowiona do dyspozycji Szan. Gości.

Z poważaniem
J. Petrykowski.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne

Spółka Akcyjna

zgodnie z § 51 statutu Spółki — zawiadamia p. p. akcjonariuszów, że poczynszy, od dnia 20 grudnia 1926 roku, wypłaca w kasie Towarzystwa w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 58 dywidendę za rok operacyjny 1925 w stosunku 7% co stanowi Zł. 35.— za każdy przedstawiony kupon Nr. 1 od akcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej.

Stosownie do § 52 tegoż statutu, dywidenda, po którą nikt się nie zgłosił, po upływie lat 5 przechodzi na własność Spółki.

DOM

o nowoczesnym urządzeniu w centrum miasta z wolnym lokalem na biuro o kilkunastu pokojach jest poszukiwany.

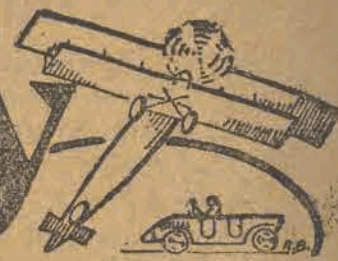
Oferty z podaniem ceny sprzedaży, dochodu oraz wielkości domu i placu uprząca się składać do dn. 18 b. m. w Administracji niniejszego pisma pod „ŁOPDUW”.

LOKAL

Poszukuje się lokalu, składającego się z 15 pokojów, odpowiedniego na biuro, w domu nowoczesnym, w centrum miasta. Oferty z podaniem ceny oraz wielkości całego lokalu składać należy do dnia 18 b. m. do „Kurjera Łódzkiego” pod „Lokal”.



Kurier Sportowy



Po zawodach boksinerskich.

Sukces wrocławian. Publiczność z temperamentem.

Zakrojona na wielką skalę impreza boksinerska udała się w zupełności. Co prawda ta „wielka skala” mogłaby wyglądać śmiesznie w oczach zagranicy — przyzwyczajonej operować dziesiątkami tysięcy widzów i dolarów, ale możemy się pocieszyć, że przy odpowiednim doborze sił i starannie urządzonym programie sala Filharmonii okaże się niedługo za małą.

W niedzielę, przed oczami widowni przesunęli się bokserzy wrocławscy, górnośląscy, łódzcy i jeden pabjaniczanie.

Wrocławianie, jak i swojego czasu gdańszczanie zaprezentowali się jak najlepiej i dowiedli nam raz jeszcze, że sztuka boksinerska w Niemczech wysoko jest postawiona i wiele pracy i wysiłku musimy poświęcić, aby naszych sąsiadom z zachodu dorównać.

Wrocławianie nie marnują sił na próżno, tak jak to niejedni nasi zawodnicy czyni, przy ładnym opanowaniu technicznym starają się dobrze poznać przeciwnika, operują rzadkimi, ale skutecznymi uderzeniami no i wykazują do tego wszystkiego dużą wytrzymałość. Jest to niewątpliwie skutkiem wszechstronności bokserów niemieckich, którzy widocznie nie porzyskają tylko na boksinie, ale uprawiają widocznie biegi i wogóle lekką atletykę — czego o naszych bokserach nie można powiedzieć.

Mistrz nasz, Konarzowski, choć operuje dostatecznie silnymi uderzeniami, cierpi dużo na wytrzymałość, tak, że lżejszy od niego przeciwnik, lecz wytrzymałszy, da sobie z nim łatwo radę.

Najlepiej powiodło się wrocławianinowi wagi półciężkiej, Schubertowi, który przez trzy rundy przetrzymał Konarzowskiego, dając mu się odczuć od czasu do czasu.

Wynik remisowy tej pary nie zadowolnia naszej widowni, która przygotowana była na zgola inny obrót. Niech to będzie nauką dla nas, że nie można poprzestać na pewności siebie.

Dobre wrażenie wywołał również Schultz tej samej wagi, opierając się dzielnie natarczywości gwałtownego i potężnego Wotzki z Górnego Śląska i zmuszając go do opamiętania się.

Meyer zawdzięczać może swoje zwycięstwo nad Snopkiem wzrostowi i osłabieniu przeciwnika przez zadanie bolesnego ciosu w brzuch.

Reich bawił widownię swoim spokojem i pewnością siebie. Zwyciężył słabszego technicznie Serdla na punkty.

Weisnerowi gorzej powiodło się z Wen dem, kilkoma niebezpiecznymi uderzeniami starał się go opanować, lecz nie przetrzymał jego wytrzymałości i silnych ciosów.

Hellfeldowi w wadze piórkowej powiodło się szczęśliwie, gdyż zawdzięcza on zwycięstwo tylko przez zdyskwalifikowanie lepszego Wochnika.

Jednym słowem wrocławianie mogą pochwalić się sukcesem, jaki odnieśli w Łodzi.

Górnoślązacy zbliżali się swoją umiejętnością do gości, a w pewnych wypadkach przewyższali ich siłą, odwagą i sprytem.

Najlepiej zaprezentował się znany już na gruncie łódzkim Wende. Twardy, krepki i wytrzymały umie przetrzymać wszystkie ataki i niebezpieczne uderzenia przeciwnika, aby wreszcie popisać się swoimi potężnymi ciosami i oszłomić wrocławianina do upadku sił.

Snopek II wykazał dużo odwagi i sprytu, gdyby miał równiejszego sobie przeciwnika wynik wypadłby niewątpliwie korzystnie dla niego.

Przez niemiękkie zastawianie się — naraża się Snopek na kilka bolesnych uderzeń, co wyczerpuje go zupełnie i pozwala z wysiłkiem utrzymać się dzielnie do końca walki.

Wochnik żwawszy, szybki w akcji nie pozwala przeciwnikowi dojść do głosu. —

Jedno uderzenie w okolicy karku zwała przeciwnika z nóg i daje Wochnikowi dyskwalifikację. Wochnik bezwzględnie był lepszy od wrocławianina.

Pozostało wreszcie powiedzieć coś o zapaśniku wagi półciężkiej, którego siła i sposób walki nie podobały się widowni. Wotzka, to więcej zapaśnik, niż pięściarz, siłę swoją eksploatuje on gwałtownie bez obliczenia na skutek i efekt, przy większym wyrobieniu technicznym będzie on mógł prowadzić walkę dla siebie pomyślnie.

Najwięcej zbliżonym do Wotzki był łódzianin „Harry Pzerr”, który znecał się nad swoim słabszym przeciwnikiem i młócił go bezlitośnie, a jednak nie wywołał takiego niezadowolenia jak Wotzka. Może tu względy kurtuazji miały coś do powiedzenia, w każdym razie nie pozwalało to widowni tak krańcowo osądzać zawodników.

Bezwzględnie godniejszym przeciwnikiem Harego byłby Denisch, który na skutek choroby oszczędził Harremu czy też sobie kłopotu.

Seidel wykazuje nieco postępu, ale jeszcze ciągle za mało posiada pewności i inicyatywy oraz za często się powtarza.

Więcej postępu zauważyć można u Gawilego, który spokojem oraz rzadkimi, lecz celnymi uderzeniami trzymał przeciwnika w szachu.

Jedynym reprezentantem Pabjanic, Pietraszek w wadze piórkowej, znany nam jest ze sposobu walki, jego zwycięstwa zawsze będą punktowe, o ile nie znajdzie sobie przeciwnika, który równą mu odwagą i sprytem zmusi Pietraszka do pilniejszej pracy nad sobą.

Niezbyt przyjemne wrażenie wywołały rozstrzygnięcia sędziów ringowego — który zwołując jury ogłaszał, a później prostował wyniki.

Wrażenia z Akademii Siermierczej i Zjazdu Polskiego Związku Siermierczego w Warszawie.

Pominięcie Łodzi.

Dnia 27 listopada b. r. w salach Kasyna oficerskiego garnizonu Warszawskiego o godz. 19.30 rozpoczęła się Akademia Siermiercza, urządzona staraniem Wojskowego Klubu Siermierzy w Warszawie.

Z chwilą przybycia p. gen. Konarzowskiego rozpoczęło się spotkanie pierwszej pary, które było słabe w stosunku do następnych par i przechodzi bez większego zainteresowania. Dopiero występ pani Katarzyny Znajdowskiej z instruktorem sier. Koza, wprowadza pewne zaciekawienie u publiczności, która w większej części przyszła na tańce, zapowiedziane po akademii. Pani Katarzyna Znajdowska zrobiła wszystkim przyjeźdnym siermierzom miłą niespodziankę, swoją dobrą klasą i pewnym wystąpieniem. Walka, którą nam pokazała ta para, należała do najbardziej ciekawych tego dnia, a pojawienie się publiczne jednej zwoleńniczki sportu siermierczego należy powitać z wielkim uznaniem.

Z całego programu przedewszystkiem wybiły się spotkania: pułkownika Golinga, dr. Adera, A. Poppe, mjr. Nusbauma, kpt. Seydy i p. T. Fridricha, które zadowolili najbardziej siermierzy, tutaj można było zobaczyć wspaniałą technikę nóg, piorunującą ripostą, wykończoną akcją w pierwszej i drugiej intencji z głęboką myślą i błyskawiczną decyzją — wszystko to dało świadectwo wysokiej klasy siermierzy.

Popisy innych par uzupełniły ogólną część akademii. Jako wrażenie z całości można powiedzieć, iż jednak były zbyt różące różnie w klasie siermierczej i jeśli miała być to rewja polskich siermierzy, to brakowało jeszcze paru

Widownia śledziła cały przebieg walk z wielkim napięciem, tak, że każde efektowniejsze poruszenie zawodników było lucznie przyjmowane, a nie brakowało również i okrzyków niezadowolenia.

Warto również podkreślić, iż niezbyt na miejscu są nawoływania aż do znudzenia zapalczyszych jednostek pod adresem wybranego zawodnika, aby wreszcie „skończył” przeciwnika, „bil” go czy też „młócił”, tak, jak to miało miejsce podczas walki Konarzowskiego z Schubertem.



W Chicago nastąpi spotkanie dwu nowych bokserów, a mianowicie Figra Howersa i Michała Walkera. Zdjęcie nasze przedstawia mistrza światowej sławy Michała Walkera.

program imprez siermierczych na rok 1927 a mianowicie w styczniu mecz Łódź-Warszawa, w lutym Kraków-Łódź, w maju Mistrzostwu Polski w Warszawie, w czerwcu Polska-Rumunja we Lwowie, pod koniec sezonu wystawy sportowej lub mecz międzynarodowy, w lipcu zawody o puchar w Krypcy. Zjazd zakończył przemówieniem p. Papée, dziękując wszystkim delegatom za przybycie i zaznaczając, iż sport siermierczy w niepoćległej naszej Ojczyźnie rozwija się ciągle, pewnie i dobrze.

Kosl.

Sport w kilku słowach.

Zawody boksinerskie znajdują coraz więcej zrozumienia, czego dowodem była za pełniona po brzegi sala Filharmonii.

Ostatnia impreza boksinerska przewidywała dotychczasowe imprezy, urządzona w Łodzi. Przyczyniła się do tego dobra klasa liczących pięściarzy, zwłaszcza na granicznych.

Gdy od bokserów wymagamy walki szlachetnej i przyzwoitej, ta sama widownia potrafi nieraz wywoływać walkę nieprzyzwoitą, posyłając pod adresem zawodników dzikie nieraz okrzyki, tak, jak miało miejsce w niedzielę.

Urządzony marsz strzelecki w celu przysposobienia wojskowego został dopiero teraz unieważniony z... punktu widzenia lekkoatletycznego.

40-letni piłkarz berliński Towes otrzymał złoty medal za czynność sportową. Był on 5 razy internacjonalcem a w 40 roku życia rzuca kulą 9 m.

Prawdopodobnie w nadchodzącej dziedzie odbędzie się ostatnia rozgrywka mistrzostwo kl. C między Concom i piotrzkowską i LKS-em.

W razie zwycięstwa czy też wyniku remisowego dla LKS, mistrzostwo zostanie przy nim, w przeciwnym razie strzem zostanie Burza pabjanicka.

Na walnym zgromadzeniu LKS do zarządu zostało wybranych 8-miu dawnych członków, oraz 3 nowych.

W drużynach piłkarskich LKS-u 15 czynnych graczy, którzy mają ponad ponad setkę oraz dwóch ponad dwieście.

Najlepszym strzelcem w LKS ma być Feja, uzyskując w 25 gr 54 bramki.

- 1) Jancecki w 26 grach — 49 br.
- 2) Michulka w 22 gr. — 37 br.
- 3) Lange w 24 gr. — 33 br.
- 4) Korcelli w 26 gr. — 32 br.
- 5) Durka w 31 gr. — 20 br.

W reprezentacji Łodzi brało udział roku bieżącym 9 graczy, gdy w roku szłym było ich czterech.



Fryderyk Puls S. A. W.

W dniu 13 grudnia r. b. o godz. 3 po poł. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu



BOLESŁAW GÓRECKI

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby, przy ul. Karola nr. 6, w środę, dnia 15 b. m. o godz. 2 p. p. na stary cmentarz katolicki.

Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego odbędzie się w czwartek o godz. 11 rano w kościele Katedralnym. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Matka, żona i dzieci.

W dniu 13-go grudnia r. b. zasnął w Bogu



BOLESŁAW GÓRECKI

Właściciel Fabryki Armatur i Odlewni Metali.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego zwierzchnika i dzielnego szefa, który przez szereg lat świecił nam przykładem w pracy.
Hold Jego pamięci składają

Administracja i Rzemieślnicy firmy „B. Górecki”.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym t. zn. we wtorek, dnia 14 b. m. dyżurują następujące apteki:

F. Wójcickiego, ul. Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego, ul. Piotrkowska 127, P. Hnickiego, ul. Wólczańska 37, S. Leinwebera, Plac Wolności 2, M. Hartmana, ul. Młynarska 1 oraz J. Kahana, ul. Aleksandrowska 80.

Ze spokojem duszy



JADWIGI KOPCZYŃSKIEJ

w dniu 15 b. m. o godz. 11-ej rano w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne.

Rząd francuski przeciwko przemysłowcom łódzkim.

Charakterystyczny proces o zobowiązania przedwojenne.

W dniu 9 grudnia 1926 r. na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Łodzi w Wydziale Handlowym orzekającym pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łódzkiego w asystencji sędziów handlowych Wildegó i Kona, znalazły się na wokandy liczne sprawy z powództwa Rządu Francuskiego przeciwko obywatelom polskim, wytoczone z tytułu przedwojennych długów.

Jedną z nich przytaczamy in extenso jako wielce charakterystyczną i ważną ze względu na ogromną ilość w tej samej materii wytoczonych spraw analogicznych. Pełnomocnik Rządu Francuskiego adw. Jezy Rotwand z Warszawy wystąpił z powództwem przeciwko Józefowi Prusakowi zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 260, wyjaśniając, że weksel będący w posiadaniu powoda na 10000 rb., wystawiony 28 maja 1914 r. przed wybuchem wojny złożony został przez Dom Bankowy Loewenhera w Berlinie w Banku Röszyjskim dla Handlu i Przemysłu w Paryżu tytułem zastawu na zabezpieczenie kredytu akceptowanego, udzielonego przez firmę Loewenhera, skutkiem tego zażyrowany został przez firmę Loewenhera na zlecenie Banku wspomnianego. Pó zawarciu traktatu Wersalskiego przeszedł weksel z mocy art. 297 lit. b tego traktatu na własność państwa Francuskiego.

Z tytułu załączonego wekslu pozwani są dłużni Państwu Francuskiemu solidarnie pó przerachowaniu 10000 rb. z odset-

kami ustawowemi na 10 proc. według skali art. 2 rozp. Prezydenta z 14 maja 1924 r. odsetek od 25 września 21 r. do 25 września 26 r. 4840 rb., razem sume 14840 rb. pó dług skali 1 zł. = 0,40 rubla sume 37100 zł. z czego 10 proc. 3710 zł.

Wyjaśnił powód nadto, że rozporządzenie waloryzacyjne z 14 maja 24 r., ustana wiające stosunek rubla do złotych miało na uwadze złoty w jego parytecie złota, ustalonego w art. 1 rozp. Prez. Rzecz. z dnia 26 stycznia 24 r., ogłoszonym w Dz. U. nr. 7/24, poz. 65 (1 zł. zawiera 9/31 grama czystego złota) czyli złoty w złocie. Prosi więc pełnomocnik powoda o skazanie pozwanego na zapłacenie powodowi sumy 3710 zł. z procentem prawnym, kosztami protestu w sumie zł. 33,45 oraz kosztami sądowemi i wynagrodzeniem za prowadzenie sprawy, opatrzenie wyroku rygorem natychmiastowej wykonalności.

Na rozprawie stawił się pełnomocnik powoda adw. Rotwand i pełnomocnicy pozwanej z substytucji adw. Jarzebowski adw. Menkes, Szwajcer i apl. adw. Kleimerman. Pełnomocnik powoda popierał skargę powodową. Adw. Szwajcer zakwestjonował prawomocność pełnomocnictwa adw. Rotwanda i wniósł o zobowiązanie stronnę przeciwną do uzupełnienia pełnomocnictwa przez złożenie dowodów, że p. Lebal był upoważniony do podpisywania w imieniu Rządu Francuskiego w myśl przepisów francuskich pełnomocnictwa. — Adw. Jastrzebski złożył ekscypcje niewła-

ściwości sądu, utrzymując, że powód wniósł udowodnić, że wyczerpał drogi wskazane w Traktacie Wersalskim według którego sprawę powinien rozstrzygnąć Urząd Kontroli i Kompensacji lub Trybunał Rozjemczy Mieszany Francusko-Niemiecki, przed którym obywatele polscy wyłącznie na mocy art. 296 Traktatu Wersalskiego mogliby się należycie bronić. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd zarzutów formalnych adw. Szwajcer złożył ekscypcje co do właściwości Sądu Handlowego.

Następnie adw. Menkes złożył zarzuty co do legitymacji czynnej Rządu Francuskiego.

Zatarg tramwajarzy zaostrzył się.

10-PROCENTOWA PODWYŻKA ZOSTAŁA ODRZUCONA.

Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu sekcji tramwajarzy Zw. Prac. Inst. Użytk. Publicznej. Na zebraniu tem omawiano wyniki akcji podwyżkowej, podjętej przez zarząd okręgowy. W dyskusji nad temi sprawami ujawniło się poważne rozgoryczenie pracowników z powodu wydalenia przez dyrekcję 8 współpracowników K.E.L. oraz z powodu niejasnego stanowiska dyrekcji w sprawie podwyżki. Podwyżka ta uzależniona została od frekwencji, która obecnie jest najwyższa. Nie można brać pod uwagę zapewnień dyrekcji, iż podwyżka wyniesie niezależnie od frekwencji 10 procent

Rzecznik powoda zaznaczył, że pełnomocnictwo jego jest poświadczane przez Konsulat Polski, prosił ewentualnie o udzielenie mu terminu celem przedłożenia pełnomocnictwa od Min. Spr. Zagr. Francji. Co do właściwości Sądu pełnomocnik powoda powoływał się na prawomocny wyrok Trybunału Mieszanego Francusko-Niemieckiego, który w analogicznych sprawach uznał, że weksel był złożony w Banku tylko jako zastaw innych należności. Nadto utrzymywał, że legitymacja czynna Rządu Francuskiego opiera się na art. 297 Traktatu Wersalskiego, prosił o udzielenie terminu celem wyjaśnienia, kto jest prawym właścicielem wekslu; dowodził, że Wydział Handlowy jest kompetentny do rozstrzygnięcia sprawy jako wekslowej. Nie oponował jednak przeciwko przekazaniu jej do Wydziału Cywilnego. Rzecznicy pozwanych zastrzegli sobie prawo przyprowadzenia do sprawy szeregu osób. Sad po na radzie ogłoszenie decyzji rozstrzygającej odrzucił do dnia 23 grudnia 1926 r.

W sprawach analogicznych, rozpatrywanych w tym samym dniu także sama za padła decyzja. Rozstrzygnięcie tego nader ważnego i spornego problemu odpowiedzialności obywateli polskich za długi przedwojenne wobec uchylania się od odpowiedzialności cudzoziemców jest niezmiernie trudnym i ciekawym prawem zagadnieniem.

Ostateczną decyzję w tej sprawie postanowiono przedłożyć ogólnemu zebraniu, które odbędzie się w nocy z wtorku na środę. Do tego czasu zaś nie odbędą się żadne konferencje, ani też nie zwróca się narazie pracownicy tramwajów do woźnicy Jaszczolta. (e)

PABJANICE BUDUJĄ ELEKTROWNIĘ

Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej m. Pabjanice będzie rozpatrywana sprawa budowy Elektrowni Miejskiej, którą podejmują się budować firmy zagraniczne. (u)

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek 14 grudnia 1926 r.

„Kurjer Łódzki“.

Polska gospodarcza w wyścigu europejskim. Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

Na marginesie naszego rozwoju gospodarczego.

ex) Przyznać trzeba, że w latach poprzednich w katastrofalnym okresie inflacji, powodującej siłą rzeczy zanik wytwórczości rodzimej, defetyzm polityczny szedł u nas w parze z defetyzmem gospodarczym.

Brak kapitałów obrotowych, pustki w bankach zrujnowanych szybkim spadkiem pieniądza i niejednokrotnie ryzykownymi spekulacjami pieniężnymi, abstrakcyjność kredytu długoterminowego, wyrwały potężną bruzdę w normalnym rozwoju życia gospodarczego przechylając ten i ów warsztat pracy bez względu na jego rozmiary, niby kadłub tonącego okrętu. A wśród tych groźnych objawów indolencji gospodarczej, rugującej imię Polski z przemysłowych rynków świata, rozplenili się chwast, zatruwający swą zgubną płodnością, zagrożająca w równej mierze spokojnemu tokowi naszego życia społecznego.

Będąc krajem taniej siły roboczej, nie byliśmy i poniekąd nie jesteśmy zdolni zdobyć sobie równorzędność w wytworach naszego przemysłu na terenie zagranicznym. Ta nasza niezdolność konkurencyjna jest właściwie sumą wielu współczynników, z których najbardziej dominującymi są brak środków obrotowych i przyznać trzeba, jak to ma miejsce wśród wielu przedsiębiorstw przemysłowych — niedostateczna organizacja pracy.

A mimo to fałszywie by sądził ten, kto by pomawiał na: o brak energii i przedsiębiorczości. Istnieją tu i ówdzie przykłady, świadczące niezbicie, że dobra wola i nie-spożyta chęć do pracy w połączeniu z fachową wiedzą, poparte odpowiednim kapitałem, usunąć potrafią największe nawet przeszkody.

Dzisiaj już posiadamy w kraju wytwórnie aparatów radiowych w niczem nieustępujące zagranicznym; powstają jedna po drugiej fabryki silników spalinowych dla celów lotnictwa i automobilizmu, a niezadługo kieszki i opony samochodowe nosić będą polskie znaki, zastępując w powodzeniu sprzedawane z Francji, Niemiec i Ameryki za najcenniejszą walutę. Rzecz zrozumiała, że wygra na tym nietylko nasza konsumpcja prywatna, lecz i tak wiele tych wyrobów potrzebująca armia.

Przed kilku choćby laty nie śniło się obywatelowi polskiemu, że nogi swe uchroni przed białym i śniegiem kałozami i śniegowcami wyrobu polskiego (posiadami obecnie w Grudziądzu fabrykę p. n. „Polski Przemysł Gumowy“ T. A., produkującą do 6000 par dziennie i zatrudniającą około 1000 ludzi. Fabryka ta zostaje obecnie akurat zwiększoną i z nastaniem wiosny produkcja będzie podwojona — ale co jeszcze znamienniejsze, nikt by nie pomyślał, że właśnie ten fabrykat, jeżeli już mowa o kałozach, poszukiwany będzie na rynkach zagranicznych środkowo i wschodnio-europejskich, jako doskonały w gatunku i bijący ceną swą analogiczne wyroby niemieckie, szwedzkie i amerykańskie.

Przykładów takich naliczyć by można wiele. Są one objawem niezwykle pocie-

szającym i dowodzą pomimo wszystkiej pietrzacej się trudności, o naszej chęci i zdolności do pracy, tej pracy pokojowej,

jaką powoli a systematycznie zdobędziemy zaufanie innych narodów.

L.

POLSKIE WINA I SUSZ.

ex) Wytwórczość win owocowych w Polsce, która w roku 1924-ym wynosiła 1,235,000 litrów, dosięgła w r. b. około 3 milj. litrów. Mimo to sprowadzamy z zagranicy jeszcze znaczne ilości win (w r. 1924 — 21,133 quintali, w r. 1925 — 31,929 q., w r. b. około 30 tys. quintali). W ub. r. win i przetworów owocowych sprowadzono z zagranicy 101,000 quintali za sumę 11 milj. zł. w złocie. Zdolność produkcyjna naszych wytwórni win wynosi obecnie około 20,000,000 litrów rocznie i mogłaby pokryć z nadwyżką całe krajowe zapotrzebowanie. Polepszył się również znacznie gatunek wyrobów, co sprawia, że powoli wina nasze torują sobie drogę na rynki obce.

Celem zaznajomienia najszerszego ogółu polskiego z obecnym stanem naszego owocowego przemysłu przetwórczego Tow. Ogrodnicze otwiera w dn. 11-ym b. m. przy ul. Bagatela 5 pokaz-jarmark win i przetworów z owoców i warzyw, który wykaże postępy, osiągnięte przez tę nową gałąź naszego przemysłu w ciągu ostatniego roku.

KONSULAT GENERALNY W TYFLISIE.

ex) Kierownik konsulatu generalnego w Tyflisie p. Zygmunt Mostowski, który wjechał do miejsca swego urzędowania w ubiegłym tygodniu przez Moskwę, po nawiązaniu kontaktu z władzami centralnymi Z. S. S. R. oraz po porozumieniu się z poselstwem polskim przy rządzie sowieckim, opuścił już stolicę Rosji i udał się na Kaukaz. Personel konsulatu wyjeżdża do Tyflisu w przyszłym tygodniu bezpośrednio przez Charków. Na czele personelu stoi sekretarz konsulatu p. Ksawery Zaleski. Konsulat generalny Rzplitej Polskiej rozpocznie swe urzędowanie na terytorjum sowieckich republiki zakaukaskich od początku roku przyszłego, to znaczy po całkowitem zorganizowaniu biur i skompletowaniu personelu, który częściowo z konsulem Mostowskim wyjechał przez Moskwę, częściowo z sekretarzem Zaleskim przybył przez Ukrainę sowiecką.

ZAROBKI W DETALICZNYM HANDLU MANUFAKTURĄ W Z. S. S. R.

Władze sowieckie dotychczas nie są w stanie uregulować paskarstwa w handlu detalicznym manufakturą, w którym kupy dorzucają do kosztów własnych przeciętnie od 60 do 150 proc. Walka z tym objawem doprowadziła po kilku latach do obniżenia zarobków tych średnio o 3,3 proc. i to tylko w miastach. Obecnie Komisarjat dla Handlu znowu przystąpił do opracowania przepisów, ustalających maksymalne za-

robki w handlu detalicznym wszelkiego rodzaju wyrobami tekstylnymi.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA W AMSTERDAMIE.

ex) Sekretarjat Rady Ligi Narodów wyjaśnia obecnie możliwości zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Amsterdamie. W tym celu członek sekretariatu Holender, p. Peit, przybył do Amsterdamem z odpowiednim poleceniem sekretariatu Ligi Narodów.

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYSŁE HUTNICZYM I GÓRNICZYM.

ex) Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu górnośląska komisja arbitrażowa rozpatrywać będzie sprawę zatargu, jaki wynikił ostatnio w przemyśle hutniczym i górnym pomiędzy przemysłowcami i robotnikami. Według opinii kompetentnych czynników zatarg zostanie w najbliższym czasie zlikwidowany kompromisowo. Obrady komisji arbitrażowej mają tym razem tem większe znaczenie, gdyż będą miały wpływ nietylko na obszar Górnej Śląska lecz i na teren Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie również istnieje zatarg w tamtejszym przemyśle. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nieporozumienia, wynikłe jedynie na tle ekonomicznym, dadzą się wyrównać i do ewentualnego strajku nie dojdzie.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym w Łodzi ożywienie było bardzo znaczne. Za interesowaniem znacznie większym cieszyły się zarówno akcje, jak i waluty. Transakcje zawierano przy tendencji utrzymanej, po cenach następujących:

Ruble złote zł. 4.75
Dolary zł. 8.99,5
Czeki na N. Jork zł. 9.—
Czeki na Paryż zł. 35.70
5 proc. listy zastawne przedwojenne częstochowskie zł. 20.—
Bank Polski zł. 79.50 do 80.—
Starachowice zł. 2.05 do 2.06
Ostrowieckie zł. 7.60
Modrzejów zł. 3.65
Elektrownia Dąbrowska zł. 20.—
Przemysł Chemiczny w Zgierzu zł. 0.80 (ah)
Lilpop zł. 15.—

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9 i pół w żądaniu i 8,99 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

ZBOŻE.

ex) Na łódzkim rynku zbożowym w tygodniu ubiegłym, aż do dnia wczorajszego, notowano tendencję zniżkową, a to przede wszystkim z tego względu, że podaż na zboże na rynku przybrała dość znaczne rozmiary. Z drugiej strony dostawcy, celem zdobycia gotówki na zbliżające się święta, chętniej niż dotychczas sprzedawali swe zapasy.

Jakkolwiek podaż zboża była znaczna, popyt ze strony odbiorców był narazie nie wielki. Tłumaczyć to należy tem, iż zarówno hurtownicy, jak i młynarze, wzdając, że ceny zboża spadają, nie śpieszyli się z zakupami, oczekując dalszej zwyżki. Oczekiwania swe odbiorcy opierali jeszcze na tem, że zwykle okres przedświąteczny na rynku zbożowym cechuje tendencja słaba.

Jak się okazało, oczekiwania te całkowicie zawiodły. Jakkolwiek bowiem na rynku zbożowym w Łodzi tendencja do ostatniej chwili była utrzymana, na wszystkich innych rynkach krajowych zapasy zboża od wtorku ubiegłego tygodnia zaczęły się zmniejszać z dnia na dzień, skutkiem czego już pod koniec tygodnia notowano tendencję mocniejszą na wszystkie gatunki zboża, zwłaszcza na żyto i pszenicę.

Według słów miarodajnych sfer na tak nagłą i niespodziewaną zmianę nastroju na rynku zbożowym wpłynęła przede wszystkim zmiana pogody. Nagłe ocieplenie się i deszcze popsuły stan dróg do tego stopnia, że normalny dowóz zboża został uniemożliwiony. Z drugiej strony mniej odczuwał się po pierwszym brak gotówki, wobec czego dostawcy nie śpieszyli się ze sprzedażą. Najważniejszym zaś czynnikiem, który wpłynął na mocniejszą tendencję, była wiadomość o sytuacji na rynkach zbożowych zagranicznych. W dniach bowiem ostatnich na rynkach tych ujawnia się coraz mocniejsza tendencja dla zbóż chlebowych, a szczególnie żyta. — Wreszcie na mocniejszą tendencję wpłynął znacznie zwiększony popyt na żyto i pszenicę ze strony młynarzy i hurtowników, którzy w przewidywaniu większego zbytu gromadzą bardzo energicznie zapasy dla przemian przedświątecznego.

Ceny na poszczególne gatunki zboża kształtowały się w dniach ostatnich następująco: (za 100 kg. loco magazyny w Łodzi):

Zyto zł. 41,00, pszenica 53,50, jęczmień 38,00, jęczmień browarowy 40,00, owies 37,00, otręby żytnie 29,00, otręby pszenne 29,00.

MAKA.

Zasadniczo zupełnie te same zmiany, co i rynek zbożowy, przeżywał w tygodniu ubiegłym i rynek mączny. Tydzień przedostatni zaznaczył się słabym zbytem, tak u składników, jak i pośrednio u młynarzy. Słaby popyt na makę przyczynił się wobec tego do słabszej tendencji, która, jakkolwiek oficjalnie młynarze i przedstawiciele młynów cen nie zmniejszali, wpłynęła na to, iż poszczególne ga-



BIOMALZ, znakomity w smaku,

tani środek odżywczy wzmacnia i odświeża organizm. Żaden ze środków odżywczych nie cieszy się taką popularnością i uznaniem jak BIOMALZ. Pod jego wpływem nietylko wzmagają się uczucie siły, lecz i

wygląd zewnętrzny polepsza się.

Człowiek czuje się prosto odmłodzony. Niema środka odżywczego, dającego lepsze rezultaty

jak BIOMALZ.

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższem uznaniem o wartości BIOMALZU jako środka dietetyczno-odżywczego. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Uwaga: Żądajcie tylko oryginalny BIOMALZ, nie przyjmujcie innych rzekomo „równie dobrych” preparatów.

Wyłączna sprzedaż na Polskę: Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 25b.

Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.

Sprzedaż na Kongresówkę JÓZEF BRESZEL i S-ka, Warszawa, Św. Krzyska 35.

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Produkty: MIĘDZAŁKA, glicerynowe, ekstrakt, MIAFLOR, puder, crème, lotion, FLEURS de Stamboul, nyloto, mydło, LORAN, ekstrakt, crème, puder.

MIÓD
 leczniczy czysto pszczoły pod gwarancją lipco wy w blaszankach 3 kg. 12 zł., 5 kg. 16 zł., 10 kg. 29.60 zł. wszcz. z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczką Stanisław Chabura „PASIEKA” BRZEŻANY.

Wózki dziecięce, łózka metalowe materace do meblowych łózek, „Patent” Nałdogodniej i najtańszej „Dobropol” Piotrkowska 73 w Podwórzu

Paulina Wilde, ul. Kielma 3. Zgabiła legitymację jednorazową wydaną w Łodzi.

Licytacja koni.
 Dnia 17 grudnia 1926 r. o godz. 11.00 w Kaliszu w koszarach 25 p. a. p. **NOWY ŚWIAT** odbędzie się sprzedaż licytacyjna 11 koni wybrakowanych.
DOWÓDZTWO 25 p. art. pol.

ZABAWKI
 BIELIZNA MĘSKA, DAMSKA I DZIEC. POŃCZOCHY REKAWICZKI
Magazyn Galant. i Zabawek
Edm. Stachlewski
 ul. Pomorska Nr. 22 (Średnia)

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
 Dr. med. P. MARKOWICZ
 Piotrkowska 124 Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedzielę święta od 11 do 2 pp.
 Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery. Masaż. Elektroterapia.

„Przychodnia przy Zielonym Rynku”
Pańska 23, tel. 45-10.
Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Enzymalt Nowy znakomity środek
 dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrabia: Browar Krak. JANA GÖTZA, KRAKÓW, ul. Lubicz 17.
 Przedst. Adam KOTLICKI, Łódź, Wschodnia 55.

Wykwintna pracownia sukien i okryć damskich p. f. „HELENA”
 przy ul. Piotrkowskiej 191
 pod kierunkiem b. długoletniej kierowniczkini pracowni Bogusław Herse w Warszawie, przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Mężatki, dbajcie o swoje zdrowie!
 Jedynym zakładem w Łodzi, który wypożycza z obsługą elektryczne aparaty do odkurzenia za bardzo dostępną opłatą jest „Higijena”, Przejazd 19. Telefon 36-05.

Lekarzem swego zdrowia jest ten kto jada
JARSKIE OBIADY I KOLACJE!!!
 Polskie Zrzeszenie Jarosów, Piotrkowska 114, I p. fr. Obiad od 1 zł.

Lekarz - dentysta S. SOKALSKI
 ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12. Przyjmuje od 10-2 i od 4-7.

Klawioli
 Nieporadnie i bez bólu usuwa **ODCISKI**
 SKÓRNE ZGRUBIAŁA I BROWAWY
 Fabryki przetworów chemicznych i farmaceutycznych „Kawęska” w Warszawie, ul. Miodowa 3.

DR. G. Rydzewski
 b. lekarz Szp. św. Łazarza.
 choroby skórne i weneryczne
 Zamenhofska L. 6 od 5-7. niedz. 10-12

Dr. Dutkiewicz
 Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
 Piotrkowska 50. przyjmuje od 9-11 i 3-7 po południu.

Dr. Fr. Łukasiewicz
 choroby weneryczne i kobiece.
 Przyjm. od 3-7 ul. Napiórkowskiego róg Sosnowej.

Dr. med. I. Weinberg.
 Specjalista chorób płuc i serca. Lampa Kwarcowa od 3-4 i od 8-9. Cegielniana 47. Tel. 26-02.

Dr. N. BERGSON
 akuszer-ginekolog przeprowadzi i się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
 Dyrektor: **ALFRED STRAUCH**
NIEDZIELA, dnia 19 grudnia 1926 r. o godz. 12-ej w południe.
5-ty PORANEK MUZYCZNY
 Udział biorą:
Chóry Tow. Spiew. im. Moniuszki
 Dyrygent: **KAROL PROSNAK**
Solista: ADAM DOBOSZ
 Tenor liryczny opery warszawskiej
 Wystawione będą: **SONETY KRYMSKIE**
 Poemat muzyczny w 9-ciu częściach. Słowa Adama Mickiewicza. Muzyka St. Moniuszki
W PROGRAMIE: MONIUSZKO: Uwertura do op. „Hrabina”. Arja z kurantem z op. „Straszny Dwór”
SONETY KRYMSKIE ŻELEŃSKI: Arja z op. „Janek”
 Słowo wstępne wygłosi inż. Henryk Goldberg.
 Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje kasa Filharmonij.

Ostatni Tani tydzień gwiazdkowy
 Pragnąc dać szerszemu ogółowi możliwość zakupu podarunków gwiazdkowych **ceny znacznie zredukowano**
JEDWABIE
“Soieries”
WEŁNY
 Piotrkowska 90.
RESZTKI 50% taniej.

Do sprzedania OGIERY
 Abdul-Bey 1/2 krwi arab, siwy 7 lat po Anrichter (Traken) Dorze O X., przychówek na miejscu.
 Oregon, gniady 4 lata po Ortopede (Beberbeck) i Strunie Nr. ks. rod. 476.
BUHAJE
 nizinne, wschodnio-fryzy, przyjęte do księgi rodowej Ajax nr. 17.11.1925 po Atterbon 2529 i Borli 5773. Artus ur. 20.21.1925 po Atterbon 2529 i Balonie 17604. Księgi mleczności matek do wglądu.
 Majętność Szelejewo, pow. Koźmin, stacja w miejscu, telefon Gostyni 40

Fabryka MEBLI R. SZULTZ
 Dawniei W. THIEDE, istn. od r. 1882, ul. Gdańska 112, tel. 52-65 poleca w wielkim wyborze urządzenia
Jadalne Sypialne Gabinetowe
 pokoje panińskie oraz inne
MEBLE jak również wybudowania eleganckich mieszkań ogólnie znanej dobroci.
 Przyjmuje się również obstalunki.
 Cany dostępne. Warunki dogodne.

NA RATY! NA RATY! Dywany! MEBLE!
 Łózka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Akc. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. Soldnie, najtańszej kupić można w **MAGAZYNIE MEBLI WŁADYSŁAWA ROMISZOWSKIEGO** Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61. w niedziele przedświąteczne otwarty magazyn od g. 1-7.

PAS BIODROWY
 gumą kombinowany, zastosowany do terażniejszych wymagań mody, specjalność dla pań obciążonych nadmierną tuszą, — poleca Pracownia Gorsetów „MARTA”
 ul. Piotrkowska Nr. 109, front, II piętro.

Węgiel opałowy górnośląski
 w gatunku **PIEKARSKIM** poleca ze składu **„ELIBOR,”** Spółka Akcyjna Handl.-Przemysł.
Ł. J. BORKOWSKI,
 Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 70
 Tel. 172 i 173.

